

Sygn. akt I C 101/16

WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lipca 2016 roku

Sąd Rejonowy w Rawie Mazowieckiej I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSR Jarosław Janeczek
Protokolant:	stażysta Ewelina Gawłowska

po rozpoznaniu w dniu 5 lipca 2016 roku w Rawie Mazowieckiej

na rozprawie

sprawy z powództwa

B. (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w G.

przeciwko

A. R.

o zapłatę

oddala powództwo.

SSR Jarosław Janeczek

Sygn. akt I C 101/16

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym do Sądu w dniu 4 stycznia 2016 roku powód B. (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty w G. domagał się zasądzenia od A. R. kwoty 146,04 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że strona pozwana w dniu 11 maja 2007 roku zawarła z (...) Bank Spółka Akcyjna umowę kredytu o numerze (...).

Wobec braku spłaty, bliżej niewskazanego zadłużenia, ze wskazanej umowy wierzytelność została sprzedana przez wierzyciela na rzecz powoda na podstawie umowy z dnia 31 maja 2011 roku.

Nadto powód wskazał, że nabył wierzytelność w łącznej kwocie 146,04 zł tytułem kosztów poniesionych przez bank w związku z monitoringiem płatności (koszty upomnień telefonicznych i pisemnych) oraz tytułem działań windykacyjnych podejmowanych przez bank po dniu wypowiedzenia umowy (koszty windykacji pisemnej, telefonicznej i bezpośredniej).

Powód podniósł również, że po nabyciu wierzytelności kontynuował naliczanie odsetek za opóźnienie w spłacie wymagalnego kredytu, według ustawowej stopy procentowej. Na dzień wniesienia pozwu zaległość z tego tytułu wynosiła o zł.

Zdaniem powoda wysokość zadłużenia strony pozwanej na dzień 20 listopada 2015 roku wynosi 146,04 zł tytułem kosztów.

Powód wskazał również, że dokonał kapitalizacji odsetek na dzień wniesienia pozwu, w związku, z czym domaga się zasądzenia na jego rzecz dalszych odsetek o dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Strona pozwana, mimo prawidłowego powiadomienia, nie stawiła się na rozprawę i nie zajęła stanowiska w sprawie w żadnej formie.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 11 maja 2007 roku (...) Bank Spółka Akcyjna zawarł ze stroną pozwaną umowę o numerze (...) – umowę kredytu na zakup towarów i usług, przyznania limitu kredytowego i wydania karty kredytowej. Umowa nie przewidywała żadnych opłat windykacyjnych oraz w związku z monitoringiem płatności. W ogólnych warunkach umowy przewidziano, iż w przypadku nieterminowej spłaty raty kredytu podejmowane są działania upominawcze, za które kredytobiorca miał ponosić koszty 9 zł za każdorazowe upomnienie telefoniczne i koszty przygotowania i wysyłki korespondencji upominawczej w wysokości pięciokrotności opłaty pocztowej za nadanie jednego zamiejscowego listu poleconego z dnia wysyłki tej korespondencji.

(dowód: kopia umowy – k. 11)

W dniu 26 kwietnia 2011 roku (...) Bank (...) Fundusz Inwestycyjny Zamknięty w G. zawarli umowę sprzedaży wierzytelności o bliżej nieznanymi warunkach i dotyczącą bliżej nieznanymi wierzytelności. W dniach 21 czerwca 2011 roku i 14 listopada 2011 roku zawarto również aneksy do tej umowy.

(dowód: kopia wyciągu z umowy – k. 13, kopie aneksów – k. 14)

W dniu 20 listopada 2015 roku B. (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty w G. wystawił wyciąg z ksiąg rachunkowych, w którym wskazał, że w dniu 31 maja 2011 roku nabył wierzytelność wobec strony pozwanej, od (...) Bank Spółka Akcyjna. Cesja wierzytelności dotyczyła umowy kredytu ratalnego z dnia 11 maja 2007 roku i kwoty 146,04 zł. W wyciągu wskazano również, że kwota wymagalnej należności to 146,04 zł w tym koszty – 146,04 zł.

(dowód: wyciąg – k. 4)

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo okazało się niezasadne i jako takie zasługiwało wyłącznie na oddalenie.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do kwestii dotyczącej formy wydanego orzeczenia.

Zdaniem Sądu w niniejszej sprawie zaszły podstawy do wydania wyroku zaocznego.

Zgodnie z art. 339 §1 k.p.c. jeżeli pozwany nie stawił się na posiedzenie wyznaczone na rozprawę albo mimo stawienia się nie bierze udziału w rozprawie, sąd wyda wyrok zaoczny. Wydanie wyroku zaocznego nie jest możliwe pomimo niestawiennictwa pozwanego na rozprawie, jeżeli: pozwany żądał przeprowadzenia rozprawy w swej nieobecności albo składał już w sprawie wyjaśnienia ustnie lub na piśmie (art. 340 k.p.c.), albo sąd stwierdzi nieprawidłowość w doręczeniu wezwania albo jeżeli nieobecność pozwanego jest wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną znaną sądowni przeszkodą, której nie można przewyżyć (art. 214 §1 k.p.c.). Sąd nie wyda ponadto wyroku zaocznego,

jeżeli na pierwszej rozprawie, poza pozwanym, nieobecny jest także powód, który nie żądał rozpoznania sprawy w swej nieobecności, gdyż w tym przypadku sąd zawiesza postępowanie (art. 177 §1 pkt 5 k.p.c.).

Strona pozwana w sprawie w żaden sposób nie wdała się w spór, co do istoty sprawy, nie stawiała się na rozprawę pomimo, iż była o jej terminie prawidłowo zawiadomiona, nie złożyła też odpowiedzi na pozew ani w żaden inny sposób nie zajęła stanowiska w sprawie. Nie wniosła również o przeprowadzenie rozprawy w swojej nieobecności. Okoliczności sprawy nie wskazują także, aby zaistniały jakieś szczególne przeszkody uniemożliwiające jej stawiennictwo na wezwanie Sądu. Co prawda pełnomocnik powoda również nie był obecny na rozprawie, ale złożył wniosek o jej przeprowadzenie pod jego nieobecność.

Zatem w świetle powyższych okoliczności zachodziły podstawy do wydania wyroku zaocznego.

W myśl art. 339 § 2 k.p.c. wydając wyrok zaoczny, Sąd przyjmuje za prawdziwe twierdzenie powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie lub w pismach procesowych doręczonych pozwanemu przed rozprawą, chyba że budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa.

Powyższy przepis wprowadza swoiste domniemanie zgodności twierdzeń powoda z rzeczywistym stanem rzeczy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1146,047 r., I CKU 87/97, Prok. i Pr. 1146,047 - wkładka, Nr 10, poz. 44).

Oznacza to, że sąd wydając wyrok zaoczny nie dokonuje weryfikacji prawdziwości twierdzeń o faktach przytoczonych przez powoda, chyba że budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa.

Powyższa regulacja stanowi specyficzną sankcję za naruszenie ciężaru procesowego – wdania się w spór co do istoty sprawy (art. 221 k.p.c.), zrównując w skutkach brak zajęcia stanowiska przez pozwanego z przyznaniem przez niego okoliczności faktycznych (art. 230 k.p.c.)

Twierdzenia pozwu uznaje się za budzące uzasadnione wątpliwości, m.in. w sytuacji, gdy dowody i twierdzenia przedstawione przez powoda są niekompletne, pozostawiają wątpliwości co do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sporu, nie przedstawiają pełnego obrazu rzeczywistości, wskazują na brak legitymacji procesowej powoda lub pozwanego czy są sprzeczne ze złożonymi przez powoda dokumentami.

W takiej sytuacji wydając wyrok sąd nie może oprzeć się wyłącznie na twierdzeniach powoda i należy przeprowadzić postępowanie dowodowe celem wyjaśnienia powstałych wątpliwości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 sierpnia 1972 r., III CR 153/72 OSNCP 1973 z. 5, poz. 80).

W sprawie niniejszej co strona pozwana nie zaprzeczyła istnieniu wiarygodności, bowiem nie zajęła w ogóle stanowiska w sprawie, to jednakże w ocenie Sądu przytoczone przez powoda okoliczności faktyczne budzą uzasadnione wątpliwości, co uniemożliwiało wydanie wyroku zaocznego uwzględniającego roszczenie w oparciu o twierdzenia faktyczne pozwu.

Należy podkreślić, iż twierdzenia faktyczne w rozumieniu art. 339 §2 k.p.c. muszą być wskazane przez samego powoda w pozwie lub w pismach procesowych doręczonych pozwanemu przed rozprawą, a nie wynikać ze złożonych dokumentów (tzn. Sąd nie może stosując art. 339 §2 k.p.c. uzupełniać stanu faktycznego wskazanego przez powoda analizując przedstawione dowody, gdyż takie zachowanie Sądu jest faktycznym prowadzeniem postępowania dowodowego, a nie przyjęciem za prawdziwe twierdzeń faktycznych powoda).

Okoliczności podane w treści pozwu są zbyt lakoniczne by przyjąć je za niebudzące wątpliwości.

Należy mieć na uwadze, że nawet przyjmując za prawdziwe twierdzenia faktyczne pozwu Sąd obowiązany jest dokonać prawidłowej oceny zasadności żądania pozwu opartego na tych twierdzeniach, z punktu widzenia prawa materialnego (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1997 r. w sprawie I CKU 87/97).

Musi być więc możliwość – w oparciu o twierdzenia faktyczne pozwu – dokonania subsumcji podanych faktów do obowiązujących uregulowań prawnych i treści umowy stron.

Powód dochodzi w niniejszej sprawie kosztów w związku z monitoringiem płatności oraz kosztów windykacji a w treści pozwu nie podał żadnych istotnych faktów związanych z tymi roszczeniami.

Nie wskazał jak kwestię tę regulowała umowa stron, w szczególności, kiedy i w jakich sytuacjach umowa przewidywała prawo banku do pojęcia działań wobec swojego dłużnika oraz jak były umownie określone koszty tych działań.

Powód nie dał sądowi żadnych twierdzeń faktycznych, co do umownego uregulowania tej kwestii przez strony, twierdzeń, z którymi można by porównać określone zdarzenia faktyczne i stwierdzić, że w związku z tym po stronie pozwanej powstał obowiązek zapłaty konkretnej kwoty pieniężnej.

Powód nie wskazał również żadnych faktów, z których wynikałoby konkretny obowiązek zapłaty, w szczególności nie wskazał, kiedy i jakie to działania monitorujące lub windykacyjne wobec strony pozwanej w związku z umową podjął pierwotny wierzyciel i z jakiego powodu.

Tym samym, co do obydwu kwot wskazanych w pozwie, jako żądanie nie jest możliwa subsumcja stanu faktycznego do obowiązujących uregulowań prawnych w szczególności umowy stron i dojście przez Sąd do wniosku, iż powództwo w tym zakresie jest uzasadnione w oparciu o twierdzenia faktyczne z pozwu.

Uwzględnienie powództwa, wyrokiem zaocznym, w oparciu o same kwoty żądania doprowadziłoby do tego, że ocena roszczenia powoda w oparciu o uregulowania materialno-prawne byłaby całkowitą fikcją.

Wobec uzasadnionych wątpliwości, co do okoliczności faktycznych, w przytoczonych w pozwie, w szczególności, co do kwoty żądania, Sąd Rejonowy w Rawie Mazowieckiej przeprowadził postępowanie dowodowe z dokumentów (a raczej kserokopii dokumentów) załączonych do pozwu.

Sąd ustalił stan faktyczny w sprawie na podstawie wskazanych powyżej dokumentów oraz kserokopii dokumentów.

Wprawdzie większość złożonych przez stronę powodową „dokumentów” to tylko kserokopie, z których części zawodowy pełnomocnik powoda nie poświadczył za zgodność z oryginałem, to jednak ich treść nie była kwestionowana przez stronę pozwaną.

Jak trafnie wskazał, Sąd Najwyższy z unormowania art. 129 k.p.c. wynika, że jeżeli strona powołuje się w pozwie na dowód z dokumentu, musi się liczyć z tym, że będzie obowiązana złożyć w sądzie oryginał dokumentu i to nie tylko wtedy, gdy nie złożyła jego odpisu, ale także wtedy, gdy jego odpis był załącznikiem pisma. Obowiązek ten powstaje z chwilą zgłoszenia przez stronę przeciwną żądania złożenia dokumentu w oryginale. Jeżeli strona przeciwna nie wystąpi z żądaniem przedstawienia dokumentów zgłoszonych w pozwie, jako środki dowodowe, to nie powstał obowiązek procesowy ich przedłożenia i należy przyjąć, że twierdzenia w nim zawarte są niesporne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2008 roku, I CSK 62/08, LEX nr 470020)

Przy czym należy podkreślić, że na podstawie dokumentów o charakterze prywatnym, takich jak wyciąg z ksiąg powoda (art. 194 ust 2 ustawy o funduszach inwestycyjnych z dnia 27 maja 2004 roku [Dz.U. z 2014 r. poz. 157, z późn. zm.]), Sąd ustalił jedynie, że autor tego dokumentu złożył oświadczenie zawarte w treści tego dokumentu, a nie to, że oświadczenie to opisuje rzeczywisty stan rzeczy (art. 245 k.p.c.)

Powód wywodzi swoje roszczenie z faktu zawarcia umowy przelewu (art. 509 §1 k.c. z wierzycielem pierwotnym, który z kolei zawarł umowę bankową ze stroną pozwaną. Obowiązek zapłaty strony pozwanej ma wynikać z umowy bankowej.

Zgodnie z art. 232 k.p.c. oraz w art. 6 k.c. ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania. To one są dysponentem toczącego się procesu i od nich zależy jego wynik. Mają, bowiem obowiązek przejawiać aktywność, w celu wykazania wszystkich istotnych okoliczności i faktów, z których wywodzą skutki prawne.

Należy stwierdzić, iż w rozpatrywanej sprawie to na stronie powodowej ciążył obowiązek wykazania, że po pierwsze powstała wierzycielność przysługująca wcześniejszemu wierzycielowi, a po drugie, iż skutecznie nabyła tę wierzycielność od poprzednika prawnego.

W ocenie Sądu powód nie dowiódł żadnej z wyżej wskazanych okoliczności.

Ze złożonej przez powoda umowy strony pozwanej z wierzycielem pierwotnym z dnia 11 maja 2007 roku nie wynika, w ocenie Sądu, żaden obowiązek zapłaty w związku z monitoringiem płatności oraz w związku z działaniami windykacyjnymi podejmowanymi przez bank po dniu wypowiedzenia umowy w kwocie żądanej z tego tytułu pozwem.

Jedynie w ogólnych warunkach umowy kredytu na zakup towarów przewidziano, iż w przypadku nieterminowej spłaty raty kredytu podejmowane są działania upominawcze, za które kredytobiorca miał ponosić koszty 9 zł za każdorazowe upomnienie telefoniczne i koszty przygotowania i wysyłki korespondencji upominawczej w wysokości pięciokrotności opłaty pocztowej za nadanie jednego zamiejscowego listu poleconego z dnia wysyłki tej korespondencji.

Jednakże w ocenie Sądu mamy tu do czynienia z niedozwolonym postanowieniem umownym.

Zgodnie z art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Ustawa za niezgodnione indywidualnie postanowienia umowy, nakazuje traktować te, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Nie może być wątpliwości, że strona pozwana w sprawie jest konsumentem, który zawarł umowę bankową z przedsiębiorcą prowadzącym działalność w tym zakresie.

Nie budzi również wątpliwości, że postanowienia dotyczące opłat windykacyjnych nie dotyczą głównych świadczeń stron.

Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 czerwca 2004 roku (I CK 635/03) pojęcie „głównych świadczeń stron” (art. 385¹ § 1 zd. 2. k.c.) należy interpretować raczej wąsko, w nawiązaniu do elementów przedmiotowo istotnych umowy. Opłaty windykacyjne z całą pewnością nie należą do istoty umowy kredytu.

W końcu nie może podlegać również dyskusji, iż postanowienia umowne dotyczące opłat za czynności windykacyjne nie zostały indywidualnie uzgodnione ze stroną pozwaną.

Są one częścią standardowych ogólnych warunków, które bank stosował do wszystkich klientów.

Zastrzeżenie w umowie na niekorzyść klienta opłat wysyłanie wezwań do zapłaty oraz wykonywanie telefonów bez jakiegokolwiek związku z rzeczywistymi kosztami tych czynności rażąco narusza interes konsumenta i dobre obyczaje.

Opłaty windykacyjne mogą, co najwyżej odnosić się do rzeczywistych czynności, odzwierciedlać ich rzeczywisty koszt i nie mogą stanowić źródła dochodu banku.

W stanie faktycznym sprawy koszty wezwań są niezwiązane z rzeczywistymi kosztami pocztowymi – wskazuje to choćby fakt, że stanowią one krotność opłaty pocztowej.

Nie odzwierciedlają one również innych kosztów banku, gdyż ich wzrost nie jest związany ze wzrostem wynagrodzeń pracowników bankowych, którzy mieliby te czynności wykonywać, lecz ze wzrostem kosztem usług pocztowych.

Przy czym „opłata windykacyjna” wzrasta nie o wzrost kosztów pocztowych [tj. o wzrost kosztów banku], lecz 5-tnie więcej. Wskazuje to na to że „opłaty windykacyjne” nie mają na celu wyłącznie pokrycia kosztów banku, lecz mają być karą dla konsumenta i źródłem dodatkowego dochodu dla banku.

Również niezwiązane z rzeczywistymi kosztami czynności są opłaty za monity telefoniczne. Żadna typowa rozmowa telefoniczna nie kosztuje 9 zł.

Nadto za rażące naruszenie interesów klienta banku należy uznać nieokreślenie w ogólnych warunkach ilości i częstotliwości, z jaką mogą być podejmowane czynności rozmów telefonicznych i wysyłki korespondencji. Powoduje to że nie ma żadnych ograniczeń po stronie banku co możliwości generowania kosztów windykacyjnych i obciążania nimi konsumenta.

Nawet zresztą gdyby wyżej omówione postanowienie nie było klauzulą abuzywną i stosowały się do strony pozwanej, nie zmieniałoby to rozstrzygnięcia Sądu.

Powód nie wykazał (a nawet nie wskazał) żadnych zdarzeń faktycznych z tym związanych, to jest kiedy, jakie i dlaczego to konkretne działania podjął bank, działań za które miałby zapłacić strona pozwana.

Nie wykazał, kiedy i jakie to rozmowy telefoniczne przeprowadzono ze stroną pozwaną.

Nie wykazał, kiedy wysłano do strony pozwanej monity listowne i ile wówczas (w dniu wysyłki) wynosiła 5 krotność opłaty pocztowej za nadanie jednego zamiejscowego listu poleconego (co pozwoliłoby obliczyć należną opłatę).

Bez ustalenia konkretnych faktów w tym zakresie nie sposób przyjąć, że po stronie pozwanej powstał konkretny obowiązek zapłaty.

Tym samym należy stwierdzić, że pierwotna wierzytelność nie została wykazana i zapewne nawet nie istnieje.

Roszczenia powoda nie udowadnia również wyciąg z własnych ksiąg powoda.

Zgodnie z przepisem art. 194 ust 1 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych (tj. - Dz.U. z 2014 r., poz. 157 dalej: „u.f.i.”) w obowiązującym brzmieniu, księgi rachunkowe funduszu sekurytyzacyjnego, wyciągi z tych ksiąg podpisane przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych funduszu i opatrzone pieczęcią towarzystwa zarządzającego funduszem sekurytyzacyjnym oraz wszelkie wystawione w ten sposób oświadczenia zawierające zobowiązania, zwolnienie z zobowiązań, zrzeczenie się praw lub pokwitowanie odbioru należności mają moc prawną dokumentów urzędowych oraz stanowią podstawę do dokonania wpisów w księgach wieczystych i rejestrach publicznych.

Z ust. 2 art. 194 „u.f.i.” wynika, że moc prawna dokumentów urzędowych, o której mowa w ust. 1, nie obowiązuje jednak w odniesieniu do dokumentów wymienionych w tym przepisie w postępowaniu cywilnym.

Obecne brzmienie powołanego przepisu jest wynikiem obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 lipca 2011 roku w sprawie P 1/10 (LEX nr 852310), w którym Trybunał Konstytucyjny uznał art. 194 „u.f.i.”, w części, w jakiej nadaje moc prawną dokumentu urzędowego księgom rachunkowym i wyciągom z ksiąg rachunkowych funduszu Sekurytyzacyjnego w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta, za niezgodny z art. 2, art. 32 ust. 1 zdanie pierwsze i art. 76 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku (Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 ze zm.) oraz za zgodny z art. 20 Konstytucji.

W związku z powyższym aktualnie wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego winien być traktowany, jako dokument prywatny (art. 245 k.p.c.), co oznacza, iż nie stanowi on dowodu zawartych w nim informacji, a jedynie wyjaśnienie stanowiące poparcie stanowiska strony, która je przedłożyła.

Dane ujmowane w księgach rachunkowych funduszu oraz wyciągu z tych ksiąg mogą stanowić dowód jedynie tego, że określonej kwoty wierzytelność jest wpisana w księgach rachunkowych względem określonego dłużnika na podstawie opisanego w tych księgach zdarzenia, np. cesji wierzytelności. Dokumenty te nie stanowią dowodu na skuteczność dokonanej cesji wierzytelności oraz istnienia i wysokości nabytej wierzytelności. Okoliczności te, powinien wykazać fundusz odpowiednimi dowodowymi, zgodnie z ciężarem dowodu wynikającym z art. 6 k.c. (por. wyrok SN z dnia 13 czerwca 2013 roku, V CSK 329/12, LEX nr 1375500).

Już samo nie wykazanie istnienia wierzytelności pierwotnej uzasadnia oddalenie powództwa.

Pomijając kwestię nie udowodnienia istnienia wierzytelności pierwotnej, należy wskazać, że powód nie wykazał również faktu zawarcia umowy przelewu z dnia 31 maja 2011 roku, na którą się powołuje, jako na podstawę nabycia wierzytelności od pierwotnego wierzyciela.

Powód nie złożył żadnego dokumentu dotyczącego takiej umowy. Nie jest, więc znana treść tej umowy.

Nie można, więc ustalić, jakie wierzytelności były jej przedmiotem i czy doszło do ich skutecznego przejścia na rzecz powoda.

Powód złożył dokumenty dotyczące innej umowy z dnia 26 kwietnia 2011 roku, a więc umowy, która zgodnie z twierdzeniami faktycznymi powoda jest poza obszarem zainteresowania Sądu.

Tylko na marginesie należy wskazać, iż dokumenty dotyczące umowy z 26 kwietnia 2011 roku są niekompletne i wobec tego nie pozwalają dokonywać ustaleń faktycznych dotyczących treści tej umowy. Nie można czynić ustaleń dotyczących treści jakiegokolwiek czynności prawnej w oparciu o wybiórczo przedstawione części tej umowy. Nie sposób, bowiem stwierdzić, co strony w ramach umowy oświadczyły w części umowy, która nie została sądowi przedstawiona. Jeżeli więc strona powołuje się na jakąś umowę zawartą w formie pisemnej jest obowiązana przedstawić dokument obejmujący całą treść umowy a nie tylko postanowienia umowne, które są dla niej korzystne.

Skoro powód, wbrew treści art. 6 k.c., nie wykazał zasadności powództwa, należało je oddalić w całości.

© JJ, 2016-07-18

SSR Jarosław Janeczek